

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś.Ło Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Utworzenie nowego rządu przez min. Prystora

Tekę ministra skarbu objął wicemarszałek Sejmu Jan Piłsudski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Tak jak przewidywaliśmy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu wczorajszym o godz. 11 przed poł. zaprosił na Zamek p. min. przem. i handlu Prystora. W czasie krótkiej konferencji powierzył mu misję utworzenia gabinetu Pan min. Prystor misję tę przyjął. Z Zamku udał się do gmachu Min. Przemysłu i Handlu i tam natychmiast przystąpił do formowania nowego rządu. W tym celu p. minister wczoraj odbył szereg konferencji z szeregiem dygnitarzy państwowych, między innymi przyjął on min. sprawiedliwości Michałowskiego, min. robót publicznych inż. Norwid-Neugebauera zastępcę szefa administracji armii gen.

Ferdynanda Zarzyckiego, podsekretarza stanu w Min. Skarbu p. Koca, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Góreckiego i b. wicemin. skarbu p. Starzyńskiego.

W ciągu dnia w związku z odbytymi konferencjami desygnowanego premiera krążyły w kołach politycznych najróżnorodniejsze pogłoski i domysły na temat składu personalnego nowego rządu bowiem nie ulega wątpliwości, że p. min. Prystor rząd ten w ciągu dnia wczorajszego zdołał sformować. Między innymi utrzymywano w pewnych kołach, że ministrem przem. i handlu zostanie p. Andrzej Wierzbicki, prezes Lewjantana, krążyła również

pogłoska, że ustąpić mają z gabinetu prócz p. min. Ignacego Matuszewskiego, co stało się wiadomem w godz. rannych, ministrowie sprawiedliwości Michałowski i robót publicznych Norwid-Neugebauer.

O godz. 6 po poł. p. min. Prystor udał się do Belwederu i został przyjęty na dłuższej konferencji przez Marszałka Piłsudskiego. Konferencja ta, jak się potem okazało, była zamknięciem formowania rządu, bowiem stanął desygnowany premier udał się na Zamek i przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej listę nowego rządu.

Pan Prezydent o godz. 7.30 wieczor-

em podpisał listę gabinetu przedstawioną mu przez p. ministra Prystora. Nastąpiły jedynie 3 zmiany: oprócz prezesa rady ministrów na dwóch fotelach ministerjalnych a mianowicie: ministrem skarbu został mianowany b. wicemarsz. Sejmu Jan Piłsudski, oraz ministrem przem. i handlu gen. dr. Ferdynand Zarzycki.

Po nominacji rządu p. premier Prystor przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów i odbył tam dwugodzinną naradę z ustępującym premierem p. Sławkiem. Jak się dowiadujemy nowy rząd zostanie zaprzysiężony dziś przed poł. na Zamku. Nowi ministrowie natychmiast przyjmą urzędowanie



Aleksander Prystor,
nowy premier.

Nowy premier, a dotychczasowy minister przemysłu i handlu p. Aleksander Prystor urodził się w Wileńszczyźnie w r. 1874. Gimnazjum ukończył w Wilnie, potem studiował nauki przyrodnicze w Moskwie, gdzie uzyskał dyplom w r. 1900. Następnie przez 2 lata studiował medycynę w Dorpacie, lecz warunki zmusiły go do przerwania tych studiów a pobjął ideowe popchnęły go na drogę konspiracyjnej działalności politycznej pod kierunkiem Józefa Piłsudskiego, którego stał się wkrótce serdecznym przyjacielem, i zaufanym pomocnikiem we wszystkich jego nielegalnych wówczas pracach i zamierzeniach.

W r. 1912 został z Krakowa wysłany przez Marszałka Piłsudskiego do Warszawy dla zorganizowania tam „Związku Walki Czynnej”. W trakcie wykonywania tego zadania został aresztowany i osadzony w Cytadeli warszawskiej. Po roku zapadł wyrok, skazujący go na 7 lat ciężkiego więzienia. Karę tę odsiadywał w centralnej Rosji, w Orle, skąd go zwolniła dopiero rewolucja rosyjska w marcu 1917 r. Pracował następnie w Polskiej Komisji Likwidacyjnej, oraz w Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, z którego ramienia organizował w Mińsku powrót uchodźców polskich do kraju.

W maju 1918 r. przybył z Mińska do Warszawy, a po powrocie Komendanta Piłsudskiego stanął odrazu przy jego boku jako najbliższy współpracownik. W 1-ym rządzie Moraczewskiego objął stanowisko pod-

sekretarza stanu w Min. Pracy i Op. Społ. i zajmował je aż do lata r. 1920. Wstąpiłszy do wojska i mając jedną z pierwszych w „Strzelcu” szarżę oficerską, objął dowództwo kompanii w 201 pułku piechoty, biorąc udział w odparciu najazdu bolszewickiego. Przydzielony następnie do sztabu gen. Żeligowskiego, po zajęciu Wilna objął obowiązki Gener. Adjuanta Nacz. Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej. W styczniu 1921 r., po skasowaniu Dep-tu Spraw Zagran. Litwy Środk., została przy gen. Żeligowskim utworzona kancelaria cywilna, której szefem został kpt. Prystor. Po przyłączeniu Wileńszczyzny do Polski kpt. Prystor zajął stanowisko szefa oddziału Va Biura Ścisłej Rady Wojskowej, a po usunięciu się Marsz. Piłsudskiego do życia prywatnego został mianowany komendantem P. K. U. Wilno. Na tem stanowisku zastał go przewrót majowy. Wezwany do Warszawy przez Marszałka p. Piłsudskiego został ponownie jednym z najbliższych jego współpracowników, początkowo jako oficer do zleceń, a następnie jako szef gabinetu Generala. Insp. Sił Zbrojnych oraz jako szef Biura Personalnego Min. Spr. Wojskowych.

Z tego stanowiska został powołany do gabinetu premiera Świątalskiego, gdzie objął resort Pracy i Opieki Społecznej, znany mu dokładnie od dawna z czasów, kiedy w ciągu półtora roku był w nim wiceministrem. W ostatnim gabinecie p. Sławka piastował tę funkcję ministra przemysłu i handlu.

Prasa francuska o zmianie gabinetu w Polsce

PARYŻ 27.5. Pat. — Dziennik „Le Temps” omawia w artykule wstępnym zmianę gabinetu w Polsce. Dymisja obecnego gabinetu — oświadcza autor artykułu — była już od kilku dni przewidywana wobec życzenia Marszałka Piłsudskiego, aby premier Sławek jego główny i najwierniejszy współpracownik, stanął znowu na czele bloku rządowego w Sejmie. Tem niemniej zmiana ta ma donieść znaczenie wobec wpływu, jaki może wywrzeć na ugrupowania stronników, które po ostatnich wyborach popierały politykę Marszałka Piłsudskiego. Trudno poznać sytuację, wytworzoną obecnie w Warszawie, z innymi krajami. Nie mając wcale charakteru dyktatury, zależy ona tym

bardziej od wpływów jednego człowieka, uważanego za bohatera narodowego, który w całym swem działaniu stanowi niejako wcielenie wszystkich wysiłków Polski, dla zachowania jej suwerenności i niepodległości, jej jedności narodowej. Zrozumiałem jest, że zagadnienia te stoją na pierwszym planie w myślach Marszałka Piłsudskiego. Polska, zajmując położenie geograficzne szczególnie niebezpieczne, między rewolucyjną Rosją, a wrogiemi jej Niemcami, musi umieć stawieć czoło wszystkim ewentualnościom. Bardziej niż jakikolwiek inny kraj, potrzebuje ona pokoju, lecz również bardziej niż każdy inny kraj dążyć do swego bezpieczeństwa. Pod tym względem wysiłek Polski popierany był

stałe w sposób nadzwyczaj inteligentny i z właściwym zrozumieniem potrzeb chwili. Bez sporna jest rzeczą, że głównie osobistym wpływem Marszałka Piłsudskiego przypisać należy wyniki, osiągnięte w tej dziedzinie. Tymaczej to powód, dla którego Marszałek Piłsudski ma po swojej stronie nie tylko większość części wojska, lecz również i najbardziej aktywne elementy narodu, które wyzwalają się z pod wpływów partyjnych. Autor artykułu, przedstawiając w dłuższym ustępie rozwój sytuacji politycznej w Polsce, podkreśla poczucie solidarności i dyscypliny narodowej, jaka panuje wśród współpracowników Marszałka Piłsudskiego. Dzięki temu bez wahania ustępują oni ze swych stanowisk, aby zajmować takie, których wymaga dobro kraju.

Zgon prałata Skirmunta.

CITTA del VATICANO. 27.5. Pat. — Po krótkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 70 prałat Kazimierz Skirmunt doradca kanoniczny ambasady polskiej przy Watykanie, protonotariusz apostolski, konsultant kongregacji Propaganda Fidei w sprawach kościelnych. Śmierć wielce zasłużonego patrioty kapłana wywołała szczerą żal ze względu na rolę jaką Skirmunt odegrał w ciągu 42-letniego pobytu w Rzymie.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO
POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn.
na zasadach zdrojowisk państwowych.

KĄPIELE SOLANKOWE
KWASOWEGLÓWE
BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI
HYDROPATJA—ELEKTROTERAPJA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, posiada pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

KĄPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE.

PLAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁODZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE

WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC

ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY

ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Briand pozostaje.

PARYŻ 27.5. Pat. — Donoszą urzędowo, iż Briand zdecydował za-

Po decyzji Brianda.

PARYŻ, 27. V. (Pat). Jak było do przewidzenia, minister Briand ulegając prośbom wszystkich swoich kolegów zgodził się cofnąć swą dymisję i ma stanąć jutro przed parlamentem, aby złożyć sprawozdanie o powziętych ostatnio w Genewie decyzjach i uzasadnić je.

Zdawałoby się że taki obrót rzeczy powinien uspokoić umysły, tem bardziej, że przed paru tygodniami Izba obdarzyła Brianda olbrzymią większość głosów wotum zaufania. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Wzburzenie namiętności politycznych trwa w dalszym ciągu.

Deputowany Franklin - Bouillon zgłosił dziś po południu interpelację o konieczności natychmiastowego zastąpienia osoby ministra spraw zagranicznych, gdyż pozostawienie Brianda na tem stanowisku doprowadziło w Genewie politykę Francji do nowej porażki.

trzymać tę spraw zagranicznych. Po decyzji Brianda. a akcja jego wewnątrz kraju stanowi stałą groźbę przeciwko obecnej większości, złożonych ze zwolenników unii narodowej i dąży jedynie do odbudowania kartelu lewicowego. Franklin-Bouillon ma zamiar zażądać jutro po południu, aby interpelacja jego była poddana natychmiast pod dyskusję. Z drugiej strony dwóch deputowanych z grupy radykalno-socjalnej Georges Bonnet i Berthod złożyli już projekt rezolucji, oświadczającej w zasadzie, że polityka Izby Deputowanych prowadzona może być jedynie pod przewodnictwem Herriota. Premier Laval ma oczywiście zamiar zażądać odroczenia tej dyskusji na czas po 13 czerwca, lecz wobec podnieconego nastroju jaki panował dziś w kuluarach parlamentu, trudno przewidzieć wynik jutrzejszej debaty, zapowiadającej się bardzo gorąco.

Sprawozdanie Brianda z obrad genewskich.

PARYŻ, 27. V. (Pat). Rada ministrów przyjęła jednogłośnie sprawozdanie Brianda dotyczące prac genewskich, Premier Laval w imieniu rady ministrów zwrócił się do Brianda z prośbą, by zechciał zatrzymać piastowane stanowisko, na którym prowadził politykę pokoju i bezpieczeństwa i która otrzymywała tak częste aprobaty ze strony parlamentu. Briand podziękował za wyrażony przez Laval dowód solidarności i zgodził się sta-

nać przed Izbą aby przedstawić oraz popierać powzięte ostatnio w Genewie rezolucje. Następnie drugi delegat Francji do Rady Ligi Narodów złożył radzie ministrów sprawozdanie z przyjętych przez komisję do spraw unii europejskiej propozycji Francji. W dalszym ciągu posiedzenia minister Flandin przedstawił sytuację finansową Europy, a minister Pietri przedstawił projekt ostatecznej rewaluacji uposażeń urzędniczych, który przyjęto.

Miljardowa pożyczka dla Niemiec.

LONDYN 27.5. ATE — Rozpowszechniana w niemieckich kołach politycznych pogłoska, iż celem podróży niemieckich ministrów do Chequers będzie omówienie ulg w spłacie odškodowań, znajduje swe potwierdzenie w doniesieniu korespondenta dyplomatycznego „Daily Herald”, oficjalnego organu partii pracy. Dziennik ten donosi, iż obecnie rozważa się ten poważnie sprawa udzielenia Niemcom międzynarodowej pożyczki

w wysokości 2-ech miliardów marek. nisko oprocentowanej i gwarantowanej przez Anglię, Francję i Włochy. Odpowiedzialne czynniki, pisze dziennik, uważają tę pożyczkę jako jedyny środek powstrzymania załamania się planu Younga spłaty odškodowań. Organ socjalistów angielskich stwierdza, iż obecne zobowiązania Niemiec z tytułu odszkodowań przekraczają ich zdolności płatnicze i dla tego należy Niemcom pójść na rękę.

Przestrogi Hendersona zaniepokoiły Gdańsk.

GDAŃSK 27.5. Pat. — „Danziger Volkstimme” w numerze dzisiejszym ogłasza artykuł pod tytułem „Niebezpieczeństwo dla Gdańska”, w którym obszernie zastanawia się nad przestrogam, udzielonemi Gdańskowi przez ministra Hendersona. Dziennik zaznacza, że wydarzenia w życiu politycznym w Gdańsku w ciągu ostatnich 4 miesięcy, dzięki polityce Senatu doprowadziły do ekscesów nacjonalistycznych, na które zwraca uwagę Europa. Dziennik zaznacza dalej, że niebezpie-

czeństwo ze strony polskiej w Genewie zostało zażegnane. Jednak tak szczęśliwy koniec w Genewie nie jest jeszcze rozwiązaniem ostatecznym, gdyż najprawdopodobniej wewnętrzno-polityczne zadania nastrożać będą więcej trudności, niż obronienie się przed polskimi żądaniem na Radzie Ligi Narodów. „Danziger Allgemeine Ztg.” apeluje do wszystkich stronnictw dążących do utrzymania obecnego stanu rzeczy, ażeby zjednoczyli się dookoła rządu.

Bilne lotnictwo to potęgą Państwa

Cienie przeszłości i teraźniejszości

Pamiętniki mężów stanu z czasów wojny i z przed wojny są dla nas w dalszym ciągu, jak z rogu obfitości. Po ukończeniu druku pamiętników księcia Bülowa, pojawiają się wyjątki ze wspomnień b. kanclerza, ks. Kłodwiga Hohenzollerna, ukazywały się w druku pamiętniki Valentini, b. szefa gabinetu cywilnego Wilhelma II, osobistości bardzo wtajemniczonych we wszystkie sprawy państwowe i na ich terenie bardzo wpływowe.

Ze wspomnień tych wynika przed wszystkim jedno: za fasadą na pół abso lutnej władzy monarchicznej i świetnej reprezentacji, krył się niemal zupełny bezzład i bezradność, toczyła się wojna wszystkich przeciwko wszystkim. Szczególnie wyraziście przejawiało się to w czasie wojny.

Wysoki i chudy, ponury i obowiązkowy kanclerz Bethmann-Holweg miał prawdziwe utraipienie z główną komendą armii, a przedewszystkiem z Ludendorffem. Pamiętniki opowiadają szczególnie bardzo interesujące, jak to kanclerz pewnego razu po przyjęciu do kwatery głównej w Poczdamie nie mógł się doczekać posłuchania u Hindenburga i nie został zaszczycony przez niego zaproszeniem na obiad. Sam Valentini przez interwencję ówczesnego następcy tronu został zmuszony do podania się do dymisji i przy tej okazji miał przepowiedzieć smutny koniec monarchii, kierowanej w sposób tak anarchiczny.

Rezultaty genewskie, a zwłaszcza sprawa Anschlussu ekonomicznego między Niemcami a Austrią omawiana jest w prasie tutejszej w sposób naogół dość minorowy. I tu można zaobserwować ciekawy objaw.

Prasa prawicowa, która przy wszczęciu sprawy zagrzewała ministra Curtiusa do jak najenergiczniejszego postępowania, obecnie nie posiada się z oburzenia z powodu rzekomej jego pojednawczości w Genewie i wzywa go do ustąpienia. Przeciwnie, dzienniki socjalistyczne i niektóre demokracje, które ostrzegały przed przedwczesną, ich zdaniem, inicjatywą anchlussową, bronią obecnie ministra i twierdzą, że w obecnej sytuacji nie mógł niczego więcej uzyskać.

W małym kraiku, w Oldenburgu, odbyły się niedawno wybory do krajowego sejmiku. Ordynacja wyborcza nie mieściła nie zna uzupełniających wyborów do Reichstagu, wobec tego więc wybory do sejmiku i sejmików mają ogólne znaczenie, jako barometr panujących między wyborcami nastrojów.

Agitacja w Oldenburgu była niesłychanie wyjątkowa. Najwybitniejsi przedstawieli wszystkich partii przemawiali na zgromadzeniach. Nad wszystkim górowała akcja narodowych socjalistów, którą kierował sam Hitler. Funduszy stronnictwo to ma nadal wbród. I rezultat odpowiedział oczekiwaniom. Hitlerowcy uzyskali przystęp do wyborów do Reichstagu i stali się najliczniejszym stronnictwem w sejmie oldenburskim.

Nie zaskoczyły im rozłamy wewnętrzne, bunt i secesja oddziałów szturmowych pod Stennesem i deklaracje lojalności wobec konstytucji i praw, składane przez Hitlera. Fala narodowo-socjalistyczna rośnie w dalszym ciągu a sprzyja temu przesilenie ekonomiczne i zamęt w sytuacji politycznej.

Nienaturalna sytuacja polityczna w Reichstagu zaznacza się w sposób coraz bardziej dotkliwy. Stronnictwa Hitlera i Hugenberg, które opuściły Reichstag, prowadzą demagogiczną agitację przeciw rządowi. Prawe skrajne koalicje rządowej, agrariusze, mimo uzyskanej wybitnej zwykłej cen zboża i stawek celnych, żąda, coraz więcej od rządu i niezadowolone jest z rzekomej ustepliwości gabinetu na terenie zagranicznym.

Z drugiej strony socjaliści, którzy prowadzą od wyborów niesłychanie umiarkowaną i ostrożną politykę i popierają rząd, w którym nie zasiadają, nie mogą nie oponować przeciw zapowiadanym dalszym niżkom cen obniżaniu płac i świadczeń społecznych.

Rząd milczącego i opawanego kanclerza Brüninga, znajduje się wobec tego w sytuacji bardzo trudnej i trzeba będzie wielkiej zręczności i sprytu, aby z niej raz jeszcze wybrnąć.

Nowy poseł rumuński.

WARSZAWA, 27. V. (Pat). W dn. 27 b. m. p. Grzegorz Bilczurescu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w Zamku Królewskim. Przy audjencji obecni byli: p. wiceminister spraw zagranicznych Józef Beck, zastępca szefa kancelarii cywilnej p. Skowroński, zastępca szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta mjr. Randel oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta.

Estoński attaché wojskowy.

TALLIN, 27. V. (Pat). Dotychczasowy attaché wojskowy Estonii w Moskwie ppłk. Raud odwołany został ze swego stanowiska i mianowany na analogiczne stanowisko do Polski. Płk. Raud przybędzie do Warszawy w początku czerwca.

Ukraińskie T-wo Przyjaciół Ligi Narodów.

LUCK, 27.5. Pat. — Zawiązało się w Łucku ukraińskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów, którego celem będzie ugruntowanie zasad pokoju wśród społeczeństwa ukraińskiego. Zarząd główny tego stowarzyszenia mieści się w Łucku, oddział zaś w Warszawie. Wspomniane stowarzyszenie ukraińskie przystąpi do Federacji Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów.

Awionetki polskie w Zagrzebiu.

ZAGREB, 27. V. (Pat). O przylocie 4 awionetek polskich mających uczestniczyć w raidzie międzynarodowym, otrzymujemy następujące szczegóły. Przelot awionetek z Wiednia do Zagrzebia miał przebieg normalny. Wszystkie awionetki przelatywały razem, przebywając przestrzeń Wiednia Zagrzeb w ciągu dwóch godzin i 15 minut. Na lotnisku powitał lotników polskich specjalny komitet, utworzony z członków zagrzebskiego aeroklubu. Lotnicy polscy zaproszeni są przez aeroklub miejscowy na uroczystości, urządzane z okazji raidu.

Katastrofa samolotowa.

FILADELFA, 27. V. (Pat). W dniu 27-go b. m. wydarzyła się tu katastrofa samochodowa.

Na moście na rzecze Delaware samochód, którym jechało 6 osób, wymijając poprzedzające go auta, wysunął się ze szlaku samochodów i zderzył się z autobusem, jadącym w kierunku przeciwnym. Samochód został całkowicie rozbity, a jadące w nim osoby, usiłując się ratować, zostały przejechałe przez inne samochody, jadące przez most, gdzie ruch samochodowy jest niezwykle ożywiony. W katastrofie tej 5 osób poniosło śmierć, wiele jest ciężko rannych.

Zawodowy rewolucjonista.

BARCELONA, 27. V. (Pat). Policja aresztowała agitatora włoskiego Dan-dolego, który brał swego czasu czynny udział w rewolucji rosyjskiej i był już wydany z szeregu państw, między innymi z Francji, Luksemburgu, Austrii i Belgii.

Zaniepokojenie.

BERLIN, 27. V. (Pat). Według doniesień prasy demokratycznej, przygotowania do manifestacji stabilizacyjnych we Wrocławiu wywołują na całym Śląsku niemieckim poważne zaniepokojenie. Policja czyni gorączkowe zarządzenia na wypadek rozruchów. Zakazanie zapowiedzianych na niedzielę kontroldemonstracji socjalistów oraz manifestacji Reichsbanneru wywołało w sferach robotniczych nastrojów rozgoryczenia.

Nieudany rekord.

CHICAGO, 27. V. (Pat). Samolot należący do jednego z dzienników chicagowskich uślugał pobór rekord w 1-lecie na 2 tys. km. z obciążeniem 5 tys. kg. spadł na ziemię, 4 znajdujące się w nim osoby poniosły śmierć.

Zgromadzenie Ligi Narodów odbędzie się 7 września.

GENEWA, 27. V. (Pat). Przewodniczący Rady Ligi Narodów dr. Curtius zwołał sesję tegorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów na 7 września do Genewy. Trzema niestałymi członkami Rady Ligi, na miejsce których

System kartkowy w Rosji Sow. będzie utrzymany.

MOSKWA, 27.5. Pat. — Przed paru dniami rozeszły się pogłoski, że nastąpić ma reorganizacja i likwidacja obowiązującego obecnie systemu kartkowego. Jak się jednak okazało, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Dotychczasowy system kartkowy ma być nadal utrzymany w całej rozciągłości. Z dniem 1 czerwca władze sowie-

Zgromadzenie ma wybrać nowych członków są Hiszpania, Persja i Wenezuela, przyczem jednak Hiszpania, w myśl postanowienia z dnia 10 września 1928 roku może być natychmiast ponownie wybrana.

kie przystępują do wydawania nowych książeczek aprowizacyjnych, zniżając nawet przy tej okazji niektóre kategorie, szczególnie jeśli chodzi o robotników fabrycznych, którzy nie spełnili włożonych na nich obowiązków. Władze przeprowadzają zasadę, że „kto słabo pracuje, ten mniej je”.

Prof. Piccard uleciał w przestworza.

BERLIN 27.5. Pat. — Dziś o godz. 5.56 rano, odbył się w Augsburgu start balonu prof. Piccarda do lotu w stratosferę. W zamkniętej gondoli znajduje się prof. Piccard ze swym asystentem inż. Kipsperem. Balon odleciał w kierunku północno - wschodnim.

BERLIN 2.5. Pat. — Szwajcarski profesor Piccard, który wystartował w dniu 27 b. m. o godz. 5.56 rano z Augsburga, zamierzał dotrzeć balonem, zaopatrzonym w kaski, gondole, hermetycznie zamkniętą, do stratosfery. Gondola zaopatrzona została w prowadzący i instrumenty do badań naukowych. Lot miał trwać 7 godzin, a wyładowanie według przewidywań miało nastąpić w godzinach południowych w okolicy Bazyli.

O godz. 7 min. 30 balon oddalony był o 100 km. na południe od miejsca startu przyczem osiągnął wówczas wysokość 8 tys. metrów.

Według dalszych doniesień balon widziany był jeszcze w pół godziny potem nad jeziorem bodeńskim, poczem znikł z oczu. Dopiero około godziny 12.30 nadeszła z Bazyli wiadomość o ponownym pojawieniu

się balonu na wysokości około 14 tysięcy metrów, znowu nad jeziorem bodeńskim. Balon posuwał się wtedy w kierunku zachodnim.

W dwie godziny później ujrano balon Piccarda na wysokości 4 tys. metrów niedaleko miejscowości Oberammergau, przyczem balon leciał w kierunku powrotnym na Augsburg. Zamiast spodziewanego lądowania w następnych godzinach nadeszły nowe wiadomości o dalszym locie balonu.

O godzinie 16.45 widziano balon znowu na znacznej wysokości tak że widać go było tylko przez lunety ponad jeziorem Kochen.

O 5-ej po południu balon posuwał się w kierunku południowym na wysokości 4 tysięcy metrów ponad Partenkirchen. To znaczne opóźnienie lądowania, którego oczekiwano po południu wywołało obawy o los prof. Piccarda i towarzyszącego mu inż. Kipspera.

O godz. 19.25 z lotniska w Monachium wystartował samolot celem obserwacji lotu balonu prof. Piccarda.

Barcelona wydała jezuitów.

BARCELONA, 27. V. (Pat). Przyjęły przez radę miejską wnioski, domagające się zniesienia Towarzystwa Jezusowego wywołano poruszenie wśród kół religijnych, które wystąpiły z protestem do odpowiednich władz. Jak się

doniwdaje agencja Havasa, jezuita katolicki czynią przygotowania na wypadek ich wydalenia. Nowicjanci uda się do Rzymu, niektórzy zaś duchowni, znani ze swej działalności na polu naukowym wyjadą do Ameryki.

Zatonięcie sowieckiej łodzi podwodnej.

MOSKWA 27.5. Pat. — Agencja Tass komunikuje, że dnia 28 maja o godz. 4 rano w zatoce Fińskiej pod 59°51' szerokości geograficznej i 24°51' długości geograficznej łódź podwodna floty bałtyckiej, oznaczona Nr. 9, podczas odbywania ćwiczeń zanurzyła się pod wodę, i już nie powróciła na powierzchnię. Na miejscu wypadku stwierdzono

plamy benzyny na powierzchni wody. Należy przypuszczać, że łódź zatoniła, aby dokładnie wymierzyć i zbadać miejsce zanurzenia się łodzi podwodnej oraz zorganizować prace ratunkowe pod wodą. Niezbędne usi-

lowania w celu wyciągnięcia łodzi podwodnej na powierzchnię zostały już dokonane na znacznej głębokości 80—100 metrów, co czyni pracę oczywiście niezwykle trudną.

HELSINKI 27.5. Pat. — W pobliżu Helsinków ukazały się rosyjskie torpedowce i aeroplany. Pohyły zarówno torpedowców, jak aeroplanów w pobliżu Helsinków jest prawdopodobnie spowodowany poszukiwaniem łodzi podwodnej w zatoce Fińskiej łodzi podwodnej sowieckiej. Poszukiwania w dniu dzisiejszym są prowadzone bardzo energicznie.

Wydobywanie zatopionych bogactw na dnie morza.

PARYŻ 27.5. Pat. — Dziś wyruszył na morze parowiec włoski „Artiglio”. Zadaniem tego statku jest wydobyć z dna morskiego bogactw, znajdujących się na statku „Egypcie”, który zatonał w czasie wojny niemiecko-brytyjskiej. Wiozł on 6 ton złota, 43 tony srebra i 800 tys. f. st. w gotówce. Poszukiwania prowadzone w roku ubiegłym

przez parowiec włoski tej samej nazwy, pozwoliły ustalić, że „Egypcie” leży na głębokości 125 metrów. We wrześniu ubiegłego roku udało się przedostać do pierwszego jego pokładu i wydobyć z kasy ogniotrwałe klucze do kabiny, gdzie zamknięte są zapasy złota srebra i pieniędzy.

Aresztowanie jeszcze jednego sprawcy napadu na profesorów.

NOWOGRODEK 27.5. Pat. — Nocy wczorajszej patrol KOP aresztował podejrzanego osobnika, który usiłował przekroczyć granicę z Polski do Rosji Sowieckiej. Po przywiezieniu go do strażnicy KOP wyjaśniło się, że jest to A. Boguszewicz z Brześcia nad Bugiem, który jak się okazało razem z ban-

dą Sławińskim, fryzjerem z Brześcia i jego 14-letnim synem dokonał napadu na profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Kellera i Glatza. Boguszewicz nie przesłuchany oddawano do dyspozycji władz prokuratorskich. Prawdopodobnie zostanie on odstawiony do Krakowa.

Zapalczywy major.

POZNĄ, 27. V. (Pat). Jak donosi prasa poranna, wczoraj wieczorem doszło do tragicznego zajścia koło kliniki chorób nerwowych. W czasie, gdy dzieci portiera tej kliniki bawili się z dziećmi kierownika kliniki mjr. Terjaszowi, doszło do jakiegoś nieporozumienia, które przerodziło się niebawem

w ostrą sprzeczkę między mjr. Terjaszowi i portierem kliniki. W tym momencie nadbiegł z pomocą portierowi jego zastępca Wior, do którego mjr. Terjaszowi strzelił z brzoyni. Wior otrzymał ciężką ranę w głowę i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala.

Wobec licznych zgłoszeń pozostających w związku z akcją sanatoryjno-kliniczną zawiadania stały asystent—współpracownik

Oskara Wojnowskiego

Dr med. Z. S. Koeller, hosp. klinik uniwersyt. w Berlinie i Wiedniu i b. lekarz „Eskadry Dalekiego Wschodu”, że chorzy, którzy pragną przez niego być odwiezieni w miejscu ich stałego pobytu (pasa Warszawa) względnie w uzdrowiskach — zechcą nadesłać zgłoszenia PISEMNE do dnia 10-go czerwca b.r. do Sekretariatu Głównego Ekspozytury Ziołoleczniczej, 496 Oskara Wojnowskiego „GEA”, we Lwowie, ulica Legjonów 1.

Podziękowanie Brueninga dla Curtiusa.

BERLIN, 27. V. (Pat). Gabinet Rzeszy odbył w dniu 27 b. m. posiedzenie na którym minister Curtius złożył sprawozdanie o przebiegu i wyniku obrad genewskich.

Według komunikatu biura Wolffa

Socjaliści niemieccy potępiają politykę Curtiusa.

BERLIN, 27.5. Pat. — Socjalistyczny „Vorwärts” w artykule wstępnym występuje przeciwko ministrowi Curtiusowi z zarzutem, iż wysunięcie w okresie dla Niemiec niekorzystnym projektu unii celnej z Austrią, spowodowało odroczenie konferencji w Chequers na 6 tygodni. Ogłoszenie projektu unii celnej wywołało znaczne pogor-

zenie się atmosfery międzynarodowej co nie może pozostawać bez wpływu na sprawę uregulowania problemu reparyacyjnego. Niemcy od czasu wstąpienia do Rady Ligi Narodów nie znajdowały się nigdy jeszcze w sytuacji tak przykrej, jak obecna. Znakiem tego była ich zupełna izolacja na ostatniej sesji.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa

Kobiety i... kobiety.

Ten tytuł ma oznaczać, że ogromna jest rozciągłość w pojęciu i różnorodność w gatunku. Bo pewnie... jakież jest podobieństwo pomiędzy, dajmy na to, Pani Curie-Skłodowską a Mistinguette? Pomiędzy Zulfą Pogorzelską, a stylizowaną z Kennerskreuth? A jednak i to kobieta i tamto też... Przyroda lubi jednostajność i powtarza się za wyjątkiem istot ludzkich, w których kształtowaniu pozwała sobie na najdziwniejsze kaprysy. To też jesti pozwolimy na przegląd spraw kobiecych, i tego co czynią na świecie w obecnej chwili, znajdziemy najróżniejsze typy i osobowości.

O kilku głośniejszych chcemy dziś wspomnieć. Oto we Francji kobieta otrzymała Komandorję Legii Honorowej, pierwsza kobieta, prócz królowych, (rumuńskiej, hiszpańskiej i belgijskiej). Czy to może p. Curie-Skłodowska, mająca Komandorję Polonji Restituta? Mieszkającej we Francji i ożenionej z Francuzem, z którym sławę swą wynaleźniaczkę radu dzieliła? Nie, otrzymała to największe odznaczenie krajowe, światowa, piękna, oryginalna Comtesse de Noailles, z domu Anna de Brancovan, z rumuńskiej arystokracji do francuskiej przemieszczona i pisująca od lat wielu piękne, klasycznej czystości poezje i gorącym temperamentem przepełnione. Salon jej, bo moda Salonów, t. j. domów gdzie się roz-

mawia, nie zanikł w kraju, gdzie umysły pozostały lotne i dowcipne od czasów Villona i Rabelais, otóż salon pani de Noailles, odwiedzany bywa przez wszystkie znakomitości świata literackiego, a słynny twórca szkoły literackiej, Marcel Proust, był jej przyjacielem.

Inną sensacją światów literackich, to rozgłoszone przez „offiare” zerwanie, pomiędzy znaną artystką dramatyczną Zorzetą Leblanc, a zapomnianym dzisiaj, a jakże wielbionym przed 30-20 laty prekursorem nowej szkoły Maurycem Maeterlinckiem. Ha, to jest zdarzenie warte zaiste pięknie i namienne pisanie książki, jaką urodziła pani Zorżeta, rozstając się po 20 latach z przyjacielem! Mały figiel, 20 lat, 7 tysięcy trzysta dni (i nocy), nieporozumienia. Bo tak ona pisze: „ten człowiek genialny mnie nie rozumiał, ja mu dałam wszystko z siebie, duszę i ciało, natchnienie i pomoc w pracy, a on... tylko chwilami był poetą, a tak, na co dzień, co tu ukrywać? opasłym Flammem, który lubił dobrze zjeść i ta pić... On, autor Skarbu Ubogich, Mądrości i Przeznaczenia, dwóch Biblii dla tego pokolenia artystów i dusz subtelnych, autor mistycznych cudownych sztuk teatralnych, w których, ja Zorżeta, byłam to Aglavena, to Melizandra złotowłosa, to Monna Vanna, z którą objechałam Europę”. (Z tą sztuką

była nawet w Wilnie, i ukazała się jako duża, masywna kobieta, o średnim talencie dramatycznym). „Ja byłam lekka łacińska śmieszka, a on był Flamm, ciężki i zupełnie inny w życiu codziennym jak w swych poezjach”. To dopiero... A cóż miał ten nieszczęśliwy czynić dla tej kobiety? Mówić na codzień: „To nie przez poświęcenie dusza staje się wielką, lecz stając się coraz większą, zatracca świadomość poświęcenia, jak podróżny, który wznosząc się na górę, nie dostrzega już kwiatów w dolinie”. (Mądrość i Przeznaczenie? Oto wieczna tragifarsa miłości kobiecej: ona kocha przedewszystkiem swoją miłość do niego i wymaga, żeby on tej miłości odpowiadał, żeby był taki, jak wartość tej miłości, żeby ciągle na nią zasługiwał, żeby na wet kielbasę z kapustą jadł niepospolicie, jeśli jest poetą i subtelnym filozofem... I biedaczka 20 lat się tem pragnieniem męczyła, (a ile jego musiała nanudzić), zdobywszy go sama, jak lojalnie przynajmniej. I teraz, kiedy on z niej wszystko zabrał, kiedy się wysunęła autorowi i mężczyźnie... coż tu długo gadać? Wyznaje że tam była młodsza od niej osobka w grze, i ta, (pewnie nie tak „genialna”, jak pani Zorżeta), zwyciężyła, bo mężczyzna jest bigamista, a kobieta przedtem starzeje... Biada tej, która się w porę nie spostrzeże i nie wycofa pierwszą z tety, a wtedy ona się śmieje, a on, jeśli nie „płacz w cichej komnacie zamkniętej”, jak to teraz czyni pani Zor-

żeta, przyjmując reporterów i wydawców, to choć zgrzyta zębami, a to też pociecha dla kobiety.

Jedynym realnym rezultatem książki o 20 latach pożycia z Maeterlinckiem, będzie przypomnienie publiczności, choćby z posmaczkami skandalu, tego wielkiego poety, którego tajemnicę, niesamowite dramaty są jedną z najpiękniejszych rzeczy w literaturze wszechświatowej, ale dla naszych „grubych” powojennych czasów, zbyt duchowne i rozgrywające się w dziedzinie uczuć jedynie.

Inna kobieta, po śmierci co prawda, ale lepszy skandal popełniła. Tem są niezaprzeczone listy cesarzowej Fryderyki, matki cesarza Wilhelma, pozostawione przez nią w śmiertelnej chorobie sir Fred. Ponsomby, który tę korespondencję w nocy wyniósł z Friedrichshof, gdzie umierała cesarzowa, bo jakoś w jej otoczeniu wiedziało, że nie ma zbyt czułych dla syna sentymentów i coś nieocho o nim może wygadać. Ale dopiero teraz opisuje go... jak wąż... bez miłosierdzia matczyne go, a nawet kobiecego. Jak tam to sobie w Doorn, Wilhelm odczyta, powie pewnie: „Już mi Europa dła spókoju za to wojnę, co to niby ja miałem wywołać ale rozdana matka i za grobu nie daje mi spokoju”.

Cóż, miłość w rodzinie to tylko szaleństwo przypadek. Oto np. córka Zoli, nieślubna, p. Leblond-Zola, uznana przez ojca, i wraz z bratem wychowywana przez niego, za zgodą bezdziejnej, pocziwej małżonki słynnego

pisarza, pisze o ojcu z pietyzmem ciekawą książkę i wywołuje z pamiętnia tytaniczną pracę społeczno-literacką, ideową, wielkiego prozatora walczącego w swych książkach z ranami społecznymi z krzywdą, z niegodziwością całego ustroju państwowo-akcyjno-kapitałistycznego. Był to człowiek potężny i pisał silnie, walił jak taranem w bolączki społeczne, rzucał się we wszelkie walki w imię humanitarnych uczuć, (sprawa Dreyfusa i in.), był człowiekiem ideowym, wywalczył sobie miejsce w literaturze przynajmniej z głodu w Paryżu, dokąd z Aix przywędrował... i... pozostał w przeciętnej pamięci ludzkiej jako autor Nany i twórcą czy apostoł pornografii! A przecież jego książki, cały słynny cykl Aougon-Maquartów, to wspaniały obraz historyczny społeczeństwa francuskiego z drugiej połowy zeszłego wieku. Ale kto dziś o tego zagłada, może w Bolzewizm?

Zupełnie inny typ od poprzednich, to laureatka nagrody literackiej Severine, (pacyfistki i entuzjastki francuskiej, zmarłej niedawno). P. Marcelle Capy, pochodzi z południa i z całym temperamentem tamtejszym stała się namiętną pacyfistką, jeździ od 5-6 lat z konferencjami o konieczności zaniechania wojen, o potwornościach mordowania się zbiorowego bez litości. Umie o tem przemawiać tak wymownie, (w Stanach Zjednoczonych, w Irlandii, w Niemczech, gdzie była i rozprawiała w 25 miastach), że robotnicy placzą pod wpływem jej szlachetne-

WIADOMOSCI z KOWNA

PRZYPUSZCZALNE ZNISZENIE WIZ Z LITWY DO LOTWY.

Do Kowny przybył konsul litewski w Lotwie Warnauskas, który będzie zabiegał o zniesienie wiz wyjazdowych dla obywateli litewskich udających się do Lotwy. Krągą pogłoski, iż kupcy litewscy złożyli w tej sprawie prośbę odpowiednim organom, w której wskazują na niemożliwość sytuacji, jaka się ostatnio wytworzyła. Bawiem kupcy lotewscy przyjeżdżają do Litwy bez żadnych formalności wizowych, podczas gdy kupcom litewskim i in. osobom wypadła załatwić wiele kosztownych czynności, przedwstępnych by uzyskać wizę wyjazdową. W związku z tem przypuszczają, iż wyjazdowe wizy do Lotwy dla obywateli litewskich zostaną zniesione.

OLSZAUSKAS REGULUJE SWE SPRAWY MAJĄTKOWE.

Jak podają pisma kowieńskie ekspralat Konstanty Olszauskas naskutek zwrocenia mu praw cywilnych, które był utracił, powrócił do Kowny i przystąpił do uregulowania swych spraw majątkowych. Część swego majątku Olszauskas zrealizował i zamierza znowu wyjechać z Kowny, by wstąpić do klasztoru O. O. Franciszkanów w Kretyndzie lub gdzie indziej, gdzie zamierza spędzić resztę swego żywota. Majątek swój Olszauskas również zamierza przekazać w testamentie, któremuśliw z klasztorów. Wartość majątku b. pralata wynosi kilkadziesiąt tysięcy litów.

UDZIAŁ LITWY W MIĘDZYNARODOWYM BANKU ROLNYM.

„Ela” podaje wiadomość z Genewy o uchwaleniu założenia specjalnego międzynarodowego banku hipotecznego, któryby udzielał pożyczek krajom rolniczym, nadmieniam, że gdyby Litwa przystąpiła do tego banku, wypadłoby jej wnieść 25 tys. dolarów kapitału gwarantującego. Taką samą sumę wypadłoby również wnieść Lotwie i Estonii.

SKAZANIE KOMUNISTY.

W tych dniach Sąd Wojenny w Kownie rozprawił sprawę znanego komunisty Tomaszauksa, oskarżonego o organizowanie jacek komunistycznych w Suwałkach. W wyniku rozprawy Tomaszauksa skazano na 8 lat ciężkiego więzienia.

PROF. HERBACZEWSKIEMU NIE WOLNO WYGLĄSZAĆ ODCZYTÓW.

Radjostacja kowieńska podaje, że Senat Uniwersytetu Kowieńskiego zakazał prof. Herbaczewskiemu wygłaszania odczytów publicznych w uniwersytecie od 1 stycznia 1932 roku. Ma to być kara za używanie nieodpowiednich wyrazów w odczytach publicznych.

Skazanie członków okręgu komitetu K. P. Z. B.

LIDA, 27. V. (Pat). W dniu dzisiejszym Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie rozprawił sprawę członków okręgowego komitetu K. P. Z. B., którego członkowie działali na terenie powiatu lidzkiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Kratko Zelman Hersz, Wasilewski Ludwik, Misielewicz Ziszel, Kiel Władysław, Glieman Abram, Czuchowski Morduch, Dubczanski Hirsz i Rybak Jan. Wszyscy odpowiadali z więzienia, z wyjątkiem Dubczanskich, którzy odpowiadali z wolnej stopy. Sąd skazał Kratko Zelmę na 8 lat ciężkiego więzienia, pozostałych zaś 6 każdego po 6 lat ciężkiego więzienia, a Rybaka Jana z braku dowodów uniewinnił. Dubczanski, który odpowiadał z wolnej stopy po przewrót do sądu więcej się nie zjawił, wobec czego zarządono za nim posąg.

Tenże Sąd rozprawił, następnie sprawę członka K. P. Z. B. Azulewica Kazimierza z Wilna którego przyłapano w roku ubiegłym na stacji Skrzybowie z bibułą komunistyczną. Sąd skazał Azulewicę na jeden rok ciężkiego więzienia.

**RHEUMA
ARTRETYZM
ISCHIAS**

**UZDROWISKO
TRENCZYNSKIE-CIEPLICE**

**TERMALNE KAPIELE
SIARCZANO-MULOWE**

w pięknym położeniu kąpieliskim.

KORZYSCNE KURACJE RYCZAŁOWE.

Nowoczesny komfort.
Liczna frekwencja polska.
Sport Rozrywki—Znaki przejazdowe.

Informacje i prospekt:
Luba Chait, Wilno
Stefańska 23, tel. 680.

go zapalu i gotowi polamali wszelkie karabiny... Żeby tak Krupp zaplałał, mógłby to co pomogło... w każdym razie jej książka „Ludzie przeszli”, opisująca tortury małej wioski pod frontem, jest szczerze wzruszająca swą prostotą i tragicznością.

A na zakończenie po tych cudzoziemkach... o Polce. Pamiętając niektóre z nas uroczą artystkę, odtwórczynię dramatów Przybyszewskiego Lulu Wedekinda itp. Jadwigę Mrozowską? Przewiońta i znikła, wyszła za arcybogatego bankiera włoskiego Teopli-tza, z pochodzenia Polaka. I zaczęła podróżować nazaobó! Gdzie nie była, czego nie widziała? Indje wciągają ją w krag studjów nad Buddyzmem, z czego powstaje książka „Wizjoni Orientali”, owoc trzech lat studjów i 10 lat podróży, jak sama pisze, 400 stron dużego formatu i wiele ilustracji. Teraz wydaje „Podróż po Turkestanie i Pamirze”, bowiem odbyła wyprawę naukową, ekspedycja na Dach świata, jak nazywają najwyższe łańcuch gór Azji Centralnej, po przez stępy Kirgizów i dorzecze Amu-Darji, po nieznanych geografom dolinach i pustyniach, gdzie śmierć czyha bezwiedna i klimat zabójczy. W 42 dniach przebyła nasza rodaczka 1800 kilometrów, konno i pieszo, z dwoma tylko towarzyszami, prócz tragarzy. Za wyniki naukowe podróży włoskie Tow. Geograficzne odznaczyło ją złotym medalem. Zaiste, rozpiętość gatunku femina jest nieprawdopodobnie wielka.

Hel. Romer

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Przymusowe lądowanie samolotu sowieckiego na polskim terytorjum.

Jucieczką w ostatniej chwili.

Mieszkańcy wsi Holenie, położonej w rejonie odcinka granicznego Iwieniec byli onegdaj świadkami i niezwykłego lotu aeroplanu sowieckiego, który po dłuższym krążeniu nad terytorjum polskim zaczął w pewnym momencie szybko opadać ku ziemi, przyczem nieprawidłowy warokt motoru zdradzał defekt w maszynie. Po kilku „koczkodach“ w powietrzu samolot zdawał się lada chwila runie na ziemię. Na wysokości jednak 200 metrów pilot zdołał opanować groźną sytuację i wylądował na teren polski. Okoliczni chłopcy niezwłocznie powiadomili o wypadku placówki K. O. P.-u, które pospieszyły na miejsce wylądowania samolotu. Lotnik sowiecki na widok żołnierzy polskich natychmiast opuścił maszynę w ruch i mimo uszkodzenia zdołał podnieść samolot do góry, który na nieznaną wysokość przeleciał granicę, lądując na stronie sowieckiej w odległości kilkuset metrów od granicy polskiej.

Dochodzenie w sprawie zabójstwa we wsi Czernowo.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie zastrzelenia mieszkańca wsi Czernowo, gminy slobódzkiej, Jeremiasza Kazimierza, ustalilo, że został on zastrzelony przez żołnierza straży granicznej, podczas stawiania oporu władzy.

Bliższe szczegóły narazie są nieznane. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi żandarmerja. (C)

Tragiczny upadek z pociągu.

Na szlaku kolejowym Lutynty — Wilno kolo wsi Piskorski, gminy lutyntyjskiej, pow. święciańskiego, znaleziono w nocy na torze nieprzytomnego Leona Macieszewicza, szeregowca 85 p. p. Okoliczności wskazują, że Macieszewicz wypadł z pociągu. Padez upadku Macieszewicz doznał ciężkich obrażeń cieleśnych. Przewieziono go do szpitala wojskowego w Wilnie. (Pat.)

Zabójstwo na tle nieporozumień osobistych.

Na pastwisku we wsi Adamowo, gm. kozłowskiej, pow. postawskiego, skutkiem nieporozumień osobistych pastuch Konstanty

Flodorowicz zabił wystrzałem z karabinu obciętego drugiego pastucha Stanisława Adamowicza, mieszkańca tej samej wsi. (Pat.)

TROKI.

+ Zakończenie Kursów Wieczorowych. W dniu 2 lutego b. r. otwarto przy 7 klasowej szkole pow. w N. Trokach wieczorowe kursy kroju i szycia dla kobiet. Kursy odbywały się codziennie. Prócz zajęć praktycznych jak krój i szycie prowadzono na kursie naukę literatury polskiej i higieny. Kurs, zakończony rozdaniem świadectw 9 słuchaczom w dniu 20 maja b. r.

Równocześnie ukończono kurs oświatowy z funkcjonariuszami Policji Państwowej w N. Trokach. Pracę oświatową na obu kursach prowadziło nauczycielstwo szkoły pow. w Trokach.

TABORYSZKI

+ Święto Narodowe 3 maja pamiętka wielkopomnej rocznicy Konstytucji, zamianowanej było tutaj uroczyste. Ulice oczyszczone, posypane piaskiem, przystrojone flagami. Na domach wszystkich powiewały flagi o barwach państwowych.

Na placu rynekowym, gdzie już od rana zaczęła się gromadzić ludność, panował nastrój ożywiony, świąteczny. Na boisku miejskiej szkoły, która wyróżniając się przetrzaskaną w zieleni z chorągiewkami, zaczęła się schodzić dziesiątka z okolicznych szkół.

O godz. 10.30 uderzył dzwony i dzieci z szalandami w towarzystwie swoich nauczycieli podążyły do kościoła. Tu uroczystą mszę odprawił miejscowy proboszcz, ks. Mieczysław Koraszewski-Wolk, tudzież wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie. Po ostatniej ewangelii popłynęły słowa modlitwy za Rzeczpospolitą i Jej Prezydenta. Na bożeństwo zostało zakonieczone dziecięcym hymnem: Ojczyznę, wolność pobogłosław Panie.

Następnie tłum zainteresowany przewidzianymi imprezami, zaległ plac rynekowy zajmując miejsce za ustawioną po pochodzie młodzieżą szkolną — obok udekorowanego od-

Z POGRANICZA

+ ZABITY PRZECZ BOLSEWIKÓW. W dniu 22 b. m. zabity został przez żołnierzy sowieckich Isaj Borejsow, mieszkaniec wsi Maciesze, gm. jodkowskiej, pow. brasławskiego, umysłowo chory, który w czynie dotarł do brzozy sowieckiego, a następnie usiłował odpłynąć zpowrotem. (Pat.)

+ Niedoził zbiegowie do „raju sowieckiego“. W rejonie odcinka granicznego Stolce patrol KOP-u zatrzymał dwóch osobników, którzy drogą nielegalną usiłowali przedostać się do Rosji Sowieckiej.

Dla wyjaśnienia tożsamości wszczęto dochodzenie.

W przededniu kongresu esperantystów w Krakowie.

W dniach 1—8 sierpnia r. b. odbędzie się w Krakowie Powszechny Kongres esperantystów. Kongres ten jest 23 w szeregu podobnych kongresów, które mają miejsce corocznie, począwszy od roku 1905 z kilkuletnią przerwą w latach 1914, oraz 1916—19, spowodowaną wojną światową.

Kongresy te odbywają się w rozmaitych krajach na znane, obecny zaś jest drugim w Krakowie: w r. 1912 miał miejsce w Krakowie 8 my Kongres.

Pierwszy Kongres 1905 roku w Boulogne-sur-Mer zgromadził 688 uczestników. Liczba uczestników późniejszych Kongresów waha się w granicach od najniższej cyfry 357 (nie licząc II-go Kongresu 1915 roku w San Francisco, który zgromadził zaledwie 165 osób) do maksymalnej 4963 na 15 Kongresie w No rymberdze w r. 1923 Kongresy ostatnich lat zbierały cokolwiek mniej lub więcej jednego tysiąca uczestników.

Miarą liczebności Kongresów jest rozwój ruchu esperanckiego w kraju, gdzie odbywa się Kongres. Tak najliczniejszą był Kongres w Niemczech — 4963 uczestników w r. 1923, Austrii — 3400 uczestników w r. 1924, Czechach — 2561 uczestników w r. 1921 Francji, gdzie na Kongres w Paryżu, który nie doszedł do skutku w r. 1914 z powodu wybuchu wojny, zapisało się 3739 osób. Krakowski Kongres 1921 roku zebrał 1000 uczestników z 28 krajów, przy II oficjalnych przedstawicieli różnych krajów.

Pomimo bliskiego terminu Światowego Kongresu, pomimo to, że protektorami tego Kongresu są Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek J. Piłsudski — w prasie polskiej, jest o nim głośno.

Trzeba nareszcie przerwać te cisze.

Esperanto jest już poważnym czynnikiem rozwoju kulturalnego. Bibliografia Esperanta, wydana w r. 1929, zawiera sześć tysięcy tytułów. Literatura esperancka posiada oprócz licznych przekładów z obcych literatur także utwory oryginalne i może pochlubić się nawet utaleowanymi beletrystami i poetami. Obecnie istnieje przeszło 80 czasopism, zarówno literackich, jak politycznych, tak fachowych, jak propagandowych.

Ruch esperantystów posiada swoje organizacje społeczne, t. zw. oficjalne: Międzynarodowy Komitet Centralny Ruchu Esperanckiego, Komitet Językowy z Akademiją, Stare przedstawicielstwo Organizacji Krajowych, do rzędu ich należy także Powszechna Asocjacja Esperantystów (Universala Esperanto-Asocio — w skróceniu UEA), tworząca rodzaj konsulatów w rozmaitych punktach poszczególnych krajów (przeważnie większych ośrodkach miejskich), liczba których do punktów zbliża się do dwóch tysięcy. Pominięcie organizacji mają charakter wszelkich klasowy i neutralny pod względem politycznym i religijnym. Organizacja o charakterze ogólnym, tylko stojąca na gruncie klasowym proletariackim jest Wszechświatowa Asocjacja (w skróceniu SAT). Asocjacja ta jest organizowana na wzór UEA, będąc zresztą znacznie młodsza od niej, bo licząca tylko 10 lat. W zeszłym roku od organizacji tej odpadli bolszewicy komunści, którzy do-

ład do niej wchodzili, obecnie tworzą odrębną organizację.

Pomimo wymienionych organizacji o charakterze ogólnym, Esperantem posługują się dla swoich celów rozmaite kategorie osób, jak ślepi, zawodowi, jak nauczycielstwo, medycy, kolejarze, pocztowcy i telegrafici, policjanci, handlowcy, radcy i inżynierzy, i inni, tworzące odpowiednie związki, rozmaite parady społeczne i ideowe, jak partje polityczne, w tej liczbie zarówno komunistów, jak i wólczy faszyści, pacyfści, pan-europejczyści, wegetarianie i in. Istnieje Międzynarodowa Naukowa Asocjacja Esperantystów. Esperantem posługują się również niezawyromi rozmaitych religij, w szerokiej mierze także katolicy. Można dodać, że Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów wydaje swoje biuletyny, między in. w języku Esperanto.

W niektórych wypadkach język Esperanto miał zastosowanie na Kongresach Międzynarodowych, ponieważ wykazuje się przez reklamę handlową, np. na Targach Międzynarodowych, ma zastosowanie również w turystyce.

Obecny Kongres, mający się odbyć w Krakowie jest doskonałą sposobnością przyrzeczenia się temu ruchowi w jego światowej skali. Udział w Kongresie jest otwarty dla wszystkich Esperantystów, w myśl deklaracji przyjętej na pierwszym Kongresie, jest osoba która posiada język Esperanto i korzysta z niego, niezależnie od tego, w jakim celu. Obowiązkiem jest zaś z językiem Esperanto w takim stopniu, żeby rozumieć to, co się czyta lub słyszy w tej mowie, dla człowieka, który uczył się łaciny lub francuskiego, jest bardzo łatwe. Dość powiedzieć, że Leon Tołstoj nauczył się Esperanta w ciągu kilku go dzin. W każdym razie dwa miesiące czasu pozostałe do Kongresu jest okresem dla wspomnianych wyżej osób aż nadto dostatecznym dla zapoznania się z językiem.

Kongres będzie zresztą poprzedzony 10 dniowym kursem Esperanta, prowadzonym przez Andrzeja Cseh (wymawia się Cze) według jego własnej o światowej sławie metody. Kurs rozpocznie się 20 lipca, zapisz na ten kurs trwać do 25 czerwca, opłata 10 zł 20 zł. Dostępne są one nie tylko dla członków Kongresu.

Komitet Kongresowy zapewnia jak dla słuchaczy kursów, tak i dla uczestników Kongresu odpowiednie mieszkanie i utrzymanie według szerokiej skali cen, poczynając od 2 zł. za ogólne pomieszczenie. Tenże Komitet robi starania o udzielenie zniżki kolejowej kursantom podobnie do uzyskanej już dla uczestników Kongresu (50 proc.). Składka Kongresowa wynosi 4 zł. (po 1 lipcu zostanie podniesiona). Adres Komitetu, gdzie można otrzymać wszelkich bliższych informacji: Kraków, ul. Lubicz 34, tel. 103-01, Konto P. K. O. Nr. 410-975.

Jak najliczniejsze obsłanianie Kongresu Krakowskiego, pomimo wszystkiego innego, będzie świadectwem przed światem cywilizowanym, że esperantyzm w Polsce jest rzeczywistym dorobkiem kulturalnym. Ulo-

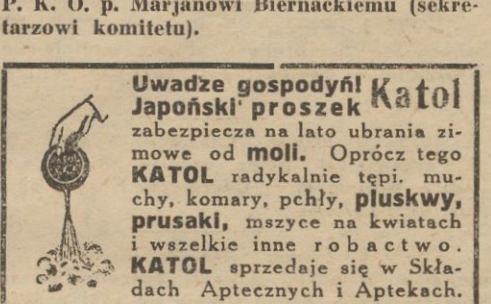
Komitet uczczenia pamięci ś. p. Mieczysława Dordzika.

W dniu wczorajszym odbyło się w mieszkaniu pani Marii Mieczysławyowej Jeleńskiej zebranie, zwołane z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej, na którym postanowiono utworzenie przy wspomnianem Towarzystwie Komitetu uczczenia pamięci ś. p. Mieczysława Dordzika, — dla uwiecznienia jego bohaterskiego czynu w dniach powodzi, kiedy to poniósł on śmierć, starając się wyratować z nurtów Wilenki dziecię żydowskie. Skład Komitetu, na którego czele stanął dyr. Stanisław Białas, — jako też odezwa do społeczeństwa ogłoszona zostają w dniach najbliższych. Administracja naszego pisma otwiera listę składek na rzecz Komitetu.

Pomoc powodziąom.

Główny Komitet społeczny pomocy ofiarom powodzi w Warszawie nadesłał do wileńskiego Komitetu pomocy powodziom sumę 70.000 zł. przeznaczoną specjalnie na pomoc siewną dla ludności rolniczej, dotkniętej klęską powodzi. Wileński Komitet z funduszów przez siebie zebranych uzupełnił powyższą sumę kwotą 15 tys. zł. i łączną kwotę 85.000 zł. przelał następującym powiatowym komitetom pomocy: brasławskiemu — 45 tys. dziesiętnikiem — 20 tys. mołodziezańskiemu — 5 tys. oszmiańskiemu — 1.000 zł. postawskiemu — 1.500 zł. święciańskiemu — 2.500 zł. wilejskiemu 5 tys. wileńsko-trockiemu — 5 tys. zł.

Na posiedzeniu Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego pomocy ofiarom powodzi uchwalono wysłać do Watykanu adres dziękczynny, zawierający podziękowanie społeczeństwa wileńskiego dla Ojca Świętego za szczodry dar na rzecz powodziom i za wyrażenie współczucia dla ludności. Wykonanie powyższej uchwały Komitet poruczył członkowi Komitetu: J. E. bisk. Bandurkiewiczowi i dyr. P. K. O. p. Marjanowi Biernackiemu (sekretarzowi komitetu).



„Dziennik Wileński“ pod preglierzem.

Dyskwalifikacja honorowa redakcji.

W związku z pojawieniem się w „Dzienniku Wileńskim“ artykułów o treści skierowanej przeciw Armji i poszczególnym przedstawicielom Armji — Ofic. Sąd Honorowy ofic. Szt. DOK. III na posiedzeniu w dniu 10. IV. 1931 r. powziął następującą uchwałę:

1) Wyklucza się możność traktowania przez oficerów członków redakcji a w szczególności autorów insynuacji i redaktorów odpowiedzialnych „Dziennika Wileńskiego“, jako osoby zdolne do dawania i żądania satysfakcji honorowej.

2) Zabrania się brania jakiegokolwiek udziału przez oficerów w sprawach honorowych członków redakcji, a przedewszystkiem autorów insynuacji i redaktorów odpowiedzialnych „Dziennika Wileńskiego“.

3) Insynuacje zamieszczone w „Dzienniku Wileńskim“ skierowane przeciw Armji, przeciw Armji i jej poszczególnym przedstawicielom należy traktować jako paszkwily, działające na szkodę Twórcy i Najwyższego Przedstawiciela Armji i na szkodę Armji.

Uzasadnienie.

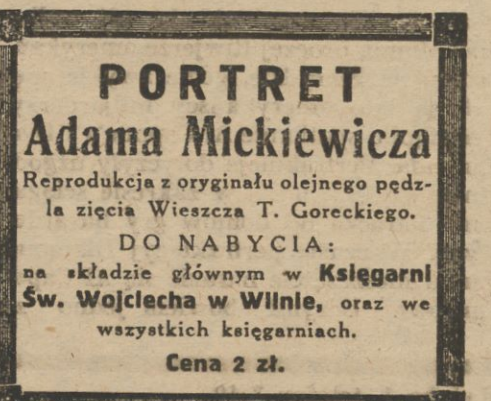
Autorów artykułów o treści skierowanej przeciw Pierwszemu Marszałkowi Polski, przeciw Armji i jej poszczególnym przedstawicielom należy traktować jako paszkwily, działające na szkodę Twórcy i Najwyższego Przedstawiciela Armji i na szkodę Armji.

Sąd uważa, że paszkwile te mają wyraźne cechy działalności antypaństwowej, a tem samem ani ich treść nie może być przedmiotem postępowania honorowego, ani ich autor, wzgl. odpowiedzialny redaktor nie może być traktowany przez oficerów jako człowiek honoru.

W związku z powyższą uchwałą D-ca O. K. III. wydał zakaz prenumeracji „Dziennika Wileńskiego“ tak przez poszczególne osoby wojskowe jak i oddziały, zakłady i instytucje wojsk. oraz poleca bojkotować „Dziennik Wileński“ w lokalach publicznych.

Zamknięcie ruchu na odcinku drogi Landwarów—Troki.

Wydział Powiatowy komunikuje, iż w dn. 15 maja t. b. rozpoczął prace, polegające na renowacji kory szosowej na drodze powiatowej. Ponary—Landwarów—Troki na odcinku Landwarów—Troki w związku z cześć drogi od klm. 9,850 do 10,630 została zamknięta dla ruchu kołowego, natomiast już obok tego odcinka dana droga objazdowa.



Aresztowanie sprytnego aferzysty

właściciela fikcyjnego biura „Praga“, rzekomego inżyniera i rewidenta ministerjalnego.

W dniu wczorajszym przekazany został do dyspozycji władz sądowych oddawna poszukiwany przez władze śledcze oszust rzekomy inżynier-technolog i rewident ministerjalny, Stanisław Jaworski, który popełnił w Wilnie szereg oszustw, sięgających kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Stanisław Jaworski przybył do Wilna w roku ubiegłym. Pierwszą jego czynnością było wydrukowanie biletów wizytowych gdzie obok nazwiska figurowało że jest inżynierem technologiem. Dzięki swym warunkom zewnętrznym, ogładzie towarzyskiej, wymowie i t. p. szybko zawiązał znajomości wśród świata przemysłowego, i kupieckiego, poczem założył na ul. Skopówką Nr. 5 biuro i przedstawicielstwo samochodowe pod firmą „Praga“.

Mebel do biura dostarczył mu na weksle właściciel składu mebli Wilenkin. Na weksle również kupił maszynkę do pisania i wszystkie inne akcesoria które nadają wygląd solidności biura zakładu handlowego.

Szef biura „inżynier“ Jaworski sprzedawał istniejące tylko w jego bujnej wyobraźni samochody, pobierał zaliczki na poczet zamówionych maszyn i nabierał w ten sposób sze-

reg kupców. Wkrótce jednak prawda wyszła najaw.

Okazało się że biuro i przedstawicielstwo p. „inżyniera“ Jaworskiego było fikcyjnym przedsiębiorstwem Widząc, że został zdemaskowany, Jaworski zbiegł w niewiadomym kierunku pozostawiając na lasce losu biuro z całym urządzeniem.

Powstało narazie przypuszczenie, że zbiegł on do Litwy. Okazało się jednak, że przypuszczenie było mylne bowiem we wtorek wieczorem aresztowano go w Wilnie.

Śledztwo wyjaśniło, że nie jest to już pierwszy jego afery oszukańcza.

W swoim czasie Jaworski przybył do jednego z urzędów pocztowych w pobliżu Lwowa, podał się za rewidenta Ministerstwa poczt i telegrafów, zlustrował urzadz, zbadał wszystkie dokumenty, zrewidował kasę, poczem polecił kierownikowi urzędu przekazać do Katowic 25.000 tysięcy złotych. Sprytny oszust w tymże dniu wyjechał do Katowic i tam przy pomocy sfalszowanych dokumentów podjął wysłaną na swoje „zarządzenie“ sumę.

Dalsze dochodzenie w tej sensacyjnej sprawie trwa. (C).

Tragiczny wypadek w koszarach.

Skok żołnierza z 3-go piętra na bruk.

Wczoraj z okna 3-go piętra budynku koszarowego przy ul. św. Ignacego rzucił się głową w dół żołnierz 6 pułku piechoty Wiktor Kolyzko, który doznał ciężkich obrażeń ciała.

Karetką wojskową pogotowia ratunkowego przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala wojskowego.

Zachodzi przypuszczenie, że Kolyzko po pełnił zamach samobójczy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi żandarmerja. (C).

Krwawa bójka przekupniów licytacyjnych.

W dniu wczorajszym, podczas licytacji w jednym z mieszkań przy ul. Piłsudskiego wynikła krwawa bójka pomiędzy przekupniami licytacyjnymi.

Bójka przeniosła się z mieszkania na ulicę gdzie przyjęła groźne rozmiary.

Kres bójce położyła policja, która dwóch przekupniów licytacyjnych zatrzymała. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe. (C).

Samobójstwo 32-letniego kupca K. Szejniuka.

Wczoraj wieczorem sferę kupiecką miasta lotem błyskawicy obiegła wiadomość o samobójstwie znanego w Wilnie 32 letniego kupca Ksycela Szejniuka, którego znaleziono wiszącym w piwnicy własnego domu przy ul. Tatarskiej Nr. 18.

Wiszącego Szejniuka zauważył jeden z sąsiadów, który przypadkiem zajrzał do piwnicy. Na jego alarm zbiegli się sąsiedzi, którzy zdjęli go ze sznurka.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Przyczyn samobójstwa narazie nie ustalono, stwierdzono tylko, że cierpił on ostatnio na rozstrój nerwowy.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowno-śledczych. Dochodzenie, celem ustalenia powodów samobójstwa prowadzi policja. (C).

Zabierz radio na lotnisko — Będziesz miał stolicę blisko!

KRONIKA

Czwartek 28 Maj
Dziś: Augustyna.
Jutro: Marii Magdaleny.
Wschód słońca — g. 3 m. 27
Zachód — g. 19 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 27-V-1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 765
Temperatura średnia + 23° C.
najwyższa: + 27° C.
najniższa: + 13° C.

Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: północny.
Tendencja barom.: stan stały, potem spadek
Uwagi: pogodnie.

KOŚCIELNA.
— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

MIĘSKA
— Uchwała Zarządów Zw. pracowników miejskich w spr. obniżenia pob. o 15 proc. Odbyte w dniu 26 maja b. r. zebranie Zarządów organizacji pracowników miejskich (Związek Pracowników Miejskich i Związek Pracowników Użyteczności Publicznej) łącznie z delegatami od pracowników poszczególnych wydziałów Magistratu i po zasięgnięciu uprzednio opinii ogółu pracowników miejskich stwierdzając, że rozporządzenie władz nadzorczych o obniżeniu poborów pracowników miejskich o 15 proc. jest pozbawione podstaw prawnych i życiowych, powzięto następujące rezolucje:

1) Ogół pracowników miejskich, zaniepokojony projektem obniżenia dotychczasowych poborów, zakłada kategoryczny protest przeciwko podobnym zamierzeniom, godzącym w byt pracownika i jego rodziny, stanowiącym i jednocześnie świadczącym, że swych praw bronić będzie wszelkimi sposobami, nie wyłączając nawet najradkalniejszych, o ile tego ządzie potrzeba.

2) Ogół pracowników miejskich zwraca się do Rady Miejskiej i Magistratu z prośbą o zażalenie zarządzenia władz do Najwyższego Trybunału i o utrzymanie w mocy poprzedniej uchwały Rady Miejskiej zapewniającej wypłatę pracownikom miejskim dotychczasowych catkowitych poborów bez potrąceń mając nanagłe w uchwałach samorządów miast Warszawy, Łodzi i t. d.

3) Wobec zakazu władz nadzorczych do wprowadzenia w życie uchwały Rady Miejskiej o najniższym poborach, ogół pracowników miejskich zwraca się do Rady Miejskiej z gorącym apelem o podwyższenie dodatku komunalnego do 25 proc. czyli do normy dopuszczalnej dla obszarów Ziemi Wileńskiej, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku, zaznaczając, że dotychczasowi pracownicy miejscy w Wilnie mają najniższy w Polsce dodatek komunalny bo zaledwie 10 proc. Uchwała ta po ew. przywróceniu 15 proc. dodatku

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz. 10—13) najpóźniej do poniedziałku dnia 1 czerwca włącznie.

— Wobec zbliżającej się uroczystości Bożego Ciała dla ustalenia paradycki procesji organizacje i stowarzyszenia, mające w niej wzięcie udział, powiadomą o tem ks. profesora J. Ostrejke listownie (ul. Mostowa 12), albo telefonicznie (Tel. Nr. 900, godz.

Sołłohub skazany na 2 lata domu poprawy za fałszowanie weksli.

Dzisiaj o godzinie 2 w nocy Sąd Apelaacyjny po rozpoznaniu sprawy Apollona Sołłohuba oskarżonego o fałszowanie weksli skazał go na 2 lata domu poprawy z natychmiastowym uwięzieniem.

KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego

ulica Adama Mickiewicza Nr. 4 — II-gie piętro
prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogodną dla każdego przygotowania
Prospekty gratis. Kancelaria czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ukazaniem się wzmianki w poczynionym Pańskim piśmie z dnia 27 b. m. p. t. „W cegielni Purto”, uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego mego wyjaśnienia. Na początku winno, wobec możliwości już uruchomienia cegielni, zwrócić się do prezesa Spółdzielni Robotników Budowlanych p. inż. Mersona, by za jego pomocą otrzymać do pracy robotników przetranszowanych w Związku Gospodarczym B. B. W. R. Pan inż. Merson natychmiast skierował sprawę do p. Bendarowicza prezesa Zjednoczenia Związków Zawodowych z poleceniem przysłać do mojej cegielni odpowiednią ilość robotników. Czas jednak biegł, a robotników ze Zjednoczenia Związków Zawodowych nie otrzymywałem. Wobec tego zgłosiłem spis byłych moich robotników do P. U. P. P., będących na zasiłku F. B. z prośbą o przysłanie ich do mnie do pracy. Jednak, wobec wysunięcia przez nich postulatów nie dających się do wykonania, zrezygnowałem z ich zatrudnienia. Ponieważ czas nagle, zawarłem w dniu 21. V. 1931 r. odpowiednią notarialną umowę w kancelarii rejenta p. Korsaka, z majstrem ce-

glarskim Józefem Jurgielewiczem, który zwerbował potrzebną ilość robotników, lecz nie ze wsi, jak podano we wzmiance, tylko zamieszkałych stale koło mojej cegielni i na robotach cegielnianych pracujących już od szeregu lat, żyjących jedynie z pracy rąk i nie korzystających z zasiłku Fund. Bezrobocia. Oczywiście to się nie podobalo zwyczajowemu, którzy zgromadzili się w dniu 26 b. m. przed cegielnią i domagali się usunięcia już zaangażowanych robotników. Praca została narazie przeze mnie przerwana. Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy mną i Związkiem Gospodarczym Cegielników.

Jednocześnie zaznaczam, że warunek Związków, ażeby dawni robotnicy pracowali przy tych samych co i w roku ubiegłym znajd. (warsztatach cegielnianych), jest dla mnie nie do przyjęcia, ponieważ uniemożliwia odpowiednie dobranie personelu robotniczego i tamuje możliwość podniesienia stopnia produkcji.

Prostuję powyższe nieścisłości, oświadczam, że przyjmuję robotników ze Związku Gospodarczego Cegielników, grupującego się przy B. B. W. R. o ile Związek za ludzi przysłał ich odpowiedzi.

Szymon Purto.

Wilno, dnia 27.V.31 r.

SPORT

ZAWODY STRZELCIECKIE.

Dnia 25 maja b. r. na strzelnicę wojskowej 1-ej Brygady Leg. Białystok, na strzelnicę małokalibrowej Piłomont odbyły się zawody strzeleckie Komendy P. W. Wilno III.

W zawodach brało udział 81 zawodników. Zawody miały na celu: a) Propagowanie strzelectwa i szerzenie zamiłowania do sportu strzeleckiego, celem podniesienia znaczenia sprawności strzeleckiej w społeczeństwie, b) Sprawdzenie wyszkolenia strzeleckiego w szereżach p. w. c) Wyeliminowanie zawodników do zawodów wyższego stopnia, zwłaszcza z uwagi na mające się odbyć w dniach 30 i 31 maja strzelania o mistrzostwo m. Wilna.

W rezultacie 10-ciu strzelców osiągnęło warunki do zdobycia odznaki strzeleckiej II klasy. 42 strzelców do zdobycia odznaki III klasy.

Naogół zawody odbyły się w warunkach sprzyjających i przy dużym zainteresowaniu się uczestników, a co najważniejsze, spełniły główne zadanie, rozpowszechnienia sportu strzeleckiego, jako sportu obrony narodowej.

W.K.S. 6 P. P. LEG. — „OGNISKO” KOMB. 8:0 (2:0).

Dnia 25 b. m. odbył się na boisku W. K. S. 6 p. p. Leg. mecz towarzyski między powyższymi klubami, zakończony wynikiem 8:0 (2:0) dla wojskowych.

Przez cały czas gry, zdecydowana przewaga wojskowych. W pierwszym połowie W. K. S. zdobyła 2 bramki ze strzałów Borkowskiego i Hajdula. Po przerwie „Ognisko” zamuluje się i pozwala sobie strzelić jeszcze 6 bramek, zdobytych przez: Hajdula 3, Szulskiego 1, Fiszelszyna 1 i przez obrońcę „Ogniska”.

Gra na dość wysokim poziomie.

Mecz tenisowy.

WARSZAWA, 27. V. (Pat). Na kortach tenisowych Legii toczyły się mecze między najlepszymi graczami czechimi i finalistami teni-

sowych mistrzostw Warszawy w grze pojedynczej otwartej panów, a naszymi reprezentantami w walkach o puchar Davisa Tłoczyński i Stolarowem Jerzym. Obaj wymienieni tenisiści nie brali udziału w mistrzostwach Warszawy, właśnie z powodu rozgrywania w międzyczasie meczów o puchar Davisa. Najważniejsze spotkanie między Tłoczyńskim a Maleckim, mistrzem Warszawy, zakończyło się zwycięstwem Polaka, który oddał prawdziwie lekko pierwszego seta, lecz w drugim wywalczył sobie zwycięstwo, acz z wielkim trudem. W trzecim lekko pokonał Malecka. Wynik 2:6, 8:6, 6:1 dla Tłoczyńskiego. Tym sposobem Tłoczyński może uważać się za moralnego mistrza Warszawy. Druga gra pojedyncza Jerzy Stolarow — Szibę zakończyła się zwycięstwem Czecha w dwóch setach 6:1, 7:5. Wreszcie w grze podwójnej Czesi Malecki i Szibę pokonali naszą reprezentację double Jerzy Stolarow — Tłoczyński 6:3, 6:2.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY ULICY ZYGMUNTOWSKIEJ.

Wczoraj wieczorem jechał rowerem przez ul. Zygmuntofską woźny jednego z urzędów państwowych Józef Musiał.

Podczas szybkiej jazdy, w rowerze nagle

pekła przednia rama i Musiał padł na ziemię, odnieśli poważne obrażenia i tracąc nadzieję przetrwać.

Obecny podzwon wypadku policjant zgłosił alarmować pogotowie ratunkowe, które udzieliło Musiałowi pierwszej pomocy lekarskiej. (C).

KRADZIEŻE.

— Micheles Mera (Szpitalna 4) zameldowała, że nieznanymi sprawcy przez otwarte okno dostali się do jej mieszkania, skąd skradli garderobę męską, wartości 1500 zł.

— Chelchowska Zuzanna (Ofiarna 4) zameldowała o kradzieży z niezamkniętego mieszkania bransoletki złotej, pończoch i trykotaży łącznej wartości 300 zł.

— Z niezamkniętego mieszkania przy ul. Szafranki 5, na skradzie Rygiel Józef, skradziono dwa złote zegarki, wartości 800 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonali Branaszki Wacław (Wilkomska 44) i Szybow Piotr (Szkapleria 101), których zatrzymano. Skradzionych zegarków nie odnaleziono.

— Z niezamkniętego mieszkania przy ul. Strażackiej 4, na skradzie Raczynskiego Aleksandra, skradziono garderobę i bieliznę męską oraz 120 zł. gotówką, łącznej wartości 300 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonali Siemaszko Stanisław (Strażacka 4), który ze skradzionymi rzeczami zbiegł.

— Z niezamkniętego mieszkania przy ul.

Zawalnej 28/30, na skradzie Panasewicz Józefa i Stasiuk Urszuli, skradziono garderobę i bieliznę damską wartości 170 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonali Duchowna Aleksandra i Rozalia (Zawalna 28/30), które zostały zatrzymane. Skradzionych przedmiotów nie odnaleziono.

WYPADKI ZA DOBĄ.

— Od dnia 26 do 27 b. m. zanotowano wypadków 41, w tem kradzieży 6, opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego 12, przekroczenia przepisów administracyjnych 14.

Giełda warszawska z dn. 27.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolar	8,91 1/2 — 8,93 1/2 — 8,90 1/2
Gdańsk	173,52 — 174,95 — 173,00
Holandia	358,63 — 359,38 — 357,73
Łoncyja	38 — 39 — 38,27
Nowy York	8,910 — 8,935 — 8,895
Nowy York kabel	8,921 — 8,941 — 8,901
Pariz	34,9 1/2 — 35,00 — 34,83
Praga	20,43 — 20,49 — 20,37
Szwajcaria	1,1240 — 1,17 — 1,17
Wiedeń	120,37 — 125,68 — 125,06
Włochy	43,70 — 46,82 — 46,58
Berlin w obr. pryw.	211,98

PAPIERY PROCENTOWE:

4% Pożyczka inwestycyjna	84,00
5% Kowarszajna	48,25
8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obl. 8 G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% L. Z. T. K. Przem. Pol.	80,50 — 81,00
7% ziemskie dolarowe	72,50 — 74,75
4 1/2% L. Z. ziemskie	51,75 — 52,00 — 51,85
5% warszawskie	57,50 — 57,75
8% warszawskie	73,65 — 74,75 — 74,00
9% Częstochowski	64,00
9% Łódź	68,25 — 68,00
10% Siedlec	75,00

A K C J E:

Bank Polski	123,00 — 124,00
B. Zachodni	62,50
Sole Potasowe	90,00
Lilpop	17,52

PL. ORZESZKOWEJ 3.

PL. ORZESZKOWEJ 3

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”

„KOMPLETNA BELETYSTYKA DO OSTATNICH NOWOŚCI W JĘZYKU POLSKIM ORAZ W OBCYCH.

LEKTURA SZKOLNA. — DZIAŁ NAUKOWY. — KADZY ABONENT OTRZYMA PREMIIUM.

CZYNNA OD GODZ. 11-ej DO 18-ej.

KAUCJA 5 ZŁ.

ABONAMENT 2 ZŁ.

KUPIE

mały domek

na Zwierzynie

lub na Antokolu

za gotówkę. Oferty

proszę nadsyłać do

Redakcji „Kuriera

Wileńskiego” pod Nr. 9876

dla p. W. S.

Poszukuję

posady

rzeczy domu

w domach rządowych lub

prywatnych. Posiadam do

bre świadectwa. Easzkawe

oferty proszę nadsyłać do

Redakcji „Kuriera Wileńskiego”

pod Nr. 87.871

dla W. S.

Zakład krawiecki

M. Orłowski

Wilno, ulica Kalwaryjska 27.

WYKONANIE SOLIDNE

— CENY DOSTĘPNE. —

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A,

Sądu Okręg. w Wilnie, wciągnięto

następujące wpisy pierwotne:

W dniu 31.III. 1931 r.

12733. I. Firma: „Sklep mięsny — Susasnowej

Katarzyny” w Wilnie, przy ul. Zarzeźnej 12.

Właściciel — Susasnowa Katarzyna, zam. w Wilnie, ul. Zarzeźna 16—9.

354/VI

W dniu 1.IV. 1931 r.

12734. I. Firma: „Składnica Państwowa Materia-

łów Drzewnych przy D. L. P.” — Składnica Państwo-

wa Materiałów Drzewnych w Wilnie, przy ul. Pod-

górznej 7 oraz Skład zapasowy w Wilnie, przy ul. Pił-

sudskiego 67. Właściciel — Dyrekcja Lasów Państwo-

wych w Wilnie. Prokurentem firmy jest Jan Markow-

ski. 355/VI

W dniu 13.IV. 1931 r.

12736. I. Firma: „Abramson Paja” w Dziśnie, ul.

Handlowa 18. Herbaciarz. Firma istnieje od 1928 r.

Właściciel — Abramson Paja, zam. w Dziśnie, ul.

Szkolny Dwór. 357/VI

Na ognistym smoku

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika

M. Szkolnika.

Początek seans. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe

Wielki dram. z życia amerykańskiego.

KURJER WILEŃSKI

Spółka z ogranicz. odpowiedzialn.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA

„ZNICZ”

WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dziela książkowe, dru-

ki, książki dla urzędów

państwowych, samorzą-

dowych, zakładów nau-

kowych. Bilety wizyto-

wy, prospekty, zaprosze-

nia, afisze i wszelkie

rodzaje robót

w zakresie drukarstwa

WYKONANIE

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI

A. WISZNIEWSKI

Wilno, Zamkowa 20-a (wjeżdżając z aukla św. Michała 1)

przyjmuje roboty fantazyjne i angielskie.

Kino Miejskie

[SALA MIEJSKA

Osiedlańska 5.

Cena bil.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr.

Od dnia 26 do 29 maja 1931 r. włącznie

będą wyświetlane filmy:

Sensacyjny film w 7 aktach. W rolach głównych: Monty Banks i Virginia Lee Corbin.

NAD PROGRAM: 1) Afrykańska awantura — Groteska w 3 akt. 2) Miłość i pieśń — Groteska w 3 aktach.

Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej.

Dźwiękowe Kino

CASINO

ul. Wielka 47, tel. 15 41

Dziś! Dźwiękowy